Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 004. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 11 SIERPNIA 1938. — N — Nr 96

Nam się nie spieszy...

Konserwatywny „Czas“ zamieścił w jednym z ostatnich numerów artykuł p.t. „Wielcy murarze i wielki mur“, w którym propaguje myśl, aby obóz narodowy porozumiał się i pogodził z piłsudczykami. Na artykuł „Czasu“ odpowiada naczelny organ Stron. Nar. „Warsz. Dziennik Narodowy“. Przytaczamy tę odpowiedź, dającą wyraz poglądom, panującym powszechnie w Stronnictwie Narodowym. — Red.

Nie będziemy roztrząsali szczegółowo wywodów „Czasu“, pięknie zatytułowanych „Wielcy murarze i wielki mur“, bo za daleko by to nas zaprowadziło — zbyt dużo w tych wywodach nieścisłości faktycznych i zbyt dużo **wniosków pośpiesznych.** Nie chcemy też krótko się załatwić z artykułem „Czasu“, mówiąc: „cel polityczny naszych konserwatystów jest przecież całkiem prosty, a da się streścić tak: niechże się piłsudczycy porozumieją z endekami i usuną Poniatowskiego, a wszystko będzie dobrze“!

Bierzemy wywody bardziej na serio i dlatego zrobimy kilka poważnych uwag.

Niechże się zastanowią nad istotą tego, co nazywają „obozem, t. zw. narodowym“, a czego ośrodkiem tradycyjnym jest t. zw. **„Endecja“.** Jest to „ruch“, a nie organizacja, jest to **„obóz“**, a nie stronnictwo, tak samo, jak nie są stronnictwami **ruchy narodowe we Włoszech lub w Niemczech**, mimo to noszą nazwy — partito fascista i nazional-sozialistische Partei. Z tego, na pozór nominalistycznego stanowiska wynikają **bardzo daleko idące następstwa. Obóz narodowy nie pragnie władzy** dla władzy samej, **nie widzi początku** w dojściu do niej przez **układy, targi, kompromisy**, podział stanowisk i posad itp. rzeczy, pospolitych w życiu parlamentarnym. Obóz ten posiada **ideologię i program** — jest **przeświadczony**, że tylko taki rząd odpowie w Polsce interesom i dążeniom narodu, który się oprze na tej właśnie ideologii i na tym właśnie programie. Dlatego z ideologii i programu zasadniczego żadne nie mogą być robione ustępstwa, dlatego nie nadają się te rzeczy do żadnych kompromisów.

Naród polski i różne w nim grupy polityczne muszą dojrzeć do właściwego i zgodnego ze współczesnym stanem Europy i z położeniem w Polsce pojmowania polityki narodowej, zanim istnieć będą warunki dla zorganizowania życia narodowego na innych, niż to się dziś dzieje, podstawach.

Ludzie, nie posiadający doświadczenia politycznego, nie zahartowani w walce politycznej, nie przynoszącej korzyści, — lecz wymagającej ofiar i poświęceń, ceniący wyżej zadowolenie swej ambicji czynu lub — co gorsza — pragnący jak najszybciej urządzić sobie życie wygodne, mają skłonność do pośpiechu, biorą pozory za rzeczywistość, są gotowi ograniczyć swe zamierzenia lub liczą na to, że wyprowadzą przeciwnika w pole i stosując mniej lub więcej „machiawelskie“ fortele, dostaną się do wnętrza obleganej twierdzy.

My tu, będąc „starymi Endekami“ lub młodymi, lecz rozumiejącymi dobrze ducha i moralność posiadającego swą przeszłość i swą piękną tradycję ruchu narodowego, nie mamy skłonności do pośpiechu, nie widzimy możności brania pozorów za rzeczywistość — nie możemy przechodzić do porządku dziennego nad żadnym faktem lub szeregiem faktów, nie możemy przykładać ręki do klecenia jakichś niesolidnych kombinacyj, by nie tylko przegrać kapitał zaufania, zdobyty w ciągu półwiekowej pracy politycznej, lecz zniweczyć wiarę i nadzieję szerokich sfer społecznych w możność uzdrowienia prawdziwego naszych stosunków politycznych.

Chcemy budować gmach przyszłości na fundamentach, położonych w przeszłości. Chcemy budować gmach, posiadający jednolity styl, a nie będący zlepkiem stylów różnych. I dlatego nam się nie śpieszy...

Niech jednak nikt, czytając to, nie myśli, że jesteśmy przeświadczeni o swej własnej doskonałości i że nie widzimy poza naszym obozem ludzi, którzy nie tylko mocno po polsku czują i myślą, lecz są zdolni do wydatnej i pożytecznej pracy dla przyszłości Polski.

Chcielibyśmy, by dobrze zrozumiano nasze stanowisko. Jesteśmy nieprzejednani, jeśli chodzi o ideologię, o podstawy, na których powinien być budowany gmach nowej Polski, o zasady polityki polskiej na terenie międzynarodowym. Lecz nie jesteśmy zwolennikami usuwania kogokolwiek poza nawias pracy i polityki narodowej. Nie mamy też wcale tej zarozumiałości, że to tylko w szeregach naszego obozu są ludzie, nadający się do wszelakiej pracy publicznej, a więc i do polityki.

Co więcej, musimy ze smutkiem stwierdzić, że we współczesnym pokoleniu Polaków zbyt mało jest ludzi, mających pełne kwalifikacje do pełnienia służby politycznej. Tym mniej przeto wskazana jest wyłączność i zasklepianie się w jakichś ograniczonych kołach czy grupach...

I jeszcze jedno — zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że Polska żyje w niesłychanie ciężkich warunkach zewnętrznych, że w Europie nie zapowiada się dla poszczególnych narodów życie spokojne i wygodne, że dni i lata szybko biegną, że jest rozpustą i lekkomyślnością marnować drogi czas. Mimo to uważamy, że lepiej jest wzmocnić trwałą i solidną budowę, niż klecić nieopatrznie i byle jak czasowe schroniska. I dlatego — jeszcze raz powtarzamy — nam się nie spieszy.

Bezwyznaniowa senatorka.

Wileńskie „Słowo“ podało następującą wiadomość z Morszyna:

„We wszystkich polskich i czeskich uzdrowiskach jest zwyczaj, że o godz. 18 orkiestra gra pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Cała publiczność staje i odkrywa głowy. 28 lipca senatorka Macieszyna, która tu mieszka w Domu Zdrojowym, w czasie hymnu zaczęła ostentacyjnie chodzić na deptaku przed pijalnią. Policjant zdrojowy zwrócił jej uwagę; na to senatorka odrzekła, że jest bezwyznaniowa i że to ją nic nie obchodzi. Wówczas jakiś starszy pan ponownie powiedział jej, iż jest zwyczaj uszanować pieśni religijne i usłyszał tę samą odpowiedź. Gdy tylko orkiestra przestała grać, publiczność rzuciła się na nią. Przed pobiciem ochronił ją policjant zdrojowy. —

„Wieczór Warszawski“ robi z tego powodu następujące słuszne uwagi:

„Wolno p. Macieszynie być bezwyznaniową i nie uznawać świętości katolickich. Ale nie wolno jej publicznie prowokować uczuć religijnych znakomitej większości społeczeństwa polskiego — tego społeczeństwa polskiego — którego „elita“ obdarzyła ją mandatem senatorskim.

O cóż tu chodzi? Tylko o stanięcie na 2 minuty. Bo przecież nikt nie żądał od p. senatorki żegnania się lub śpiewania modlitwy. Nawet przyzwoitsi Zydzi szanują ten obyczaj i na chwilę przestają spacerować, co zresztą podczas picia wody jest wskazane“.

— Mamy tyle wybitnych i zasłużonych kobiet katoliczek — a tu senatorką zostaje właśnie taka Macieszyna. Czy to nie mówi także, jaki duch panował wśród tych, co na nią głosowali, czy głosować nakazali?!

Czas skończyć z browarami niemieckimi!

Roczne spożycie piwa na terenie Wielkopolski i Pomorza wynosi 20 milionów litrów. Przeważna część produkcji piwa pochodzi z wielkich browarów niemieckich, których jest ogółem 21, podczas gdy liczba czynnych browarów polskich, będących członkami Związku Obrony Przemysłu Polskiego, nie dosięga nawet połowy tej cyfry.

Pozycja browarów niemieckich byłaby znów uległa wzmocnieniu wskutek sprzedaży akcyj Browarów Grodziskich przez jednego z polskich akcjonariuszów tych zakładów w ręce niemieckie. Równocześnie jednak przeszedł w ręce polskie browar Bojanowo k. Rawicza, wykupiony przez Związek Restauratorów w Poznaniu.

Niesłychana zbrodnia w kościele w Nowym Sączu.

Nowy Sącz. W sobotę w kościele parafialnym po godz. 5 rano podczas odprawiania nabożeństwa przy bocznym ołtarzu przed cudownym obrazem do ołtarza głównego podeszło dwoje młodych ludzi, ubranych odświętnie. Kobieta położyła się niezwłocznie na stopniach ołtarza, a towarzyszący jej mężczyzna, dobywszy rewolweru, strzelił do niej w skroń, po czym sam, położywszy się obok postrzelonej, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe stwierdziło już zgon mężczyzny. Kobietę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

W wyniku dochodzeń stwierdzono, że zabójcą i samobójcą jest Kazimierz Tokarczyk, 34 letni robotnik, towarzyszką zaś jego jest Helena Wróblowa, 24 letn. służąca.

Dramat ten jest dalszym ciągiem wypadków, jakie rozegrały się mieszkaniu Wróblów w grudniu ub. r., kiedy to Wróbel miał postrzelić swoją żonę Helenę i Kazimierza Tokarczyka, po czym sam popełnił samobójstwo.

Sekcja zwłok Wróbla wskazywała jednak raczej na morderstwo niż samobójstwo i sprawą zajęła się policja. Przypuszczano bowiem, że Wróblowa i Tokarczyk po zastrzeleniu Wróbla upozorowali zajście i sami lekko się postrzelili.

Dochodzenia nie zdołały jednak wykazać ich winy i aresztowanych wypuszczono na wolność.

Obecnie zaszedł w całej sprawie zwrot, bowiem policja ustaliła, że rewolwer, którym śp. Wróbel miał popełnić samobójstwo i postrzelić żonę, nie należał do niego, lecz do Tokarczyka.

Dowiedziawszy się o wykryciu zbrodni Wróblowa i Tokarczyk ukrywali się przed policją, widząc jednak beznadziejność sytuacji, postanowili popełnić wspólnie samobójstwo i wybrali na miejsce kościół parafialny.

Pozostawili oni list do krewnych i znajomych z motywami swego czynu. Zabójstwo i samobójstwo wywarło w Nowym Sączu duże wrażenie.

Po wypadku kościół został natychmiast zamknięty. W godzinę później, po porozumieniu się miejscowego proboszcza z kurią biskupią, po oczyszczeniu kościoła i odprawieniu modłów konsekracyjnych, świątynia została na nowo otwarta.

Ładne stosunki. „Subwencje były i są“.

W wychodzącej w Toruniu ozonowej „Gazecie Pomorskiej“ czytamy takie uwagi pod adresem „sanacyjnego“ „Kuriera Bałtyckiego“, który ukazuje się w Gdyni:

„Redaktorem naczelnym „Kuriera Bałtyckiego“ jest były naczelny redaktor „Dnia Pomorskiego“. Ale nie tylko ten najsympatyczniejszy z redaktorów. Gros redakcji „Kuriera Bałtyckiego“ to dawny zespół „Dnia Pomorskiego“, który wyemigrował do Gdyni, by pod banderą ciężkiego przemysłu żeglować po złote runo.

„Oczywiście, dobre obyczaje prasowe nigdy nie pozwoliłyby nam o tym pisać, gdyby nie to, że któryś z nietaktownych redaktorów „Dnia Pomorskiego“, tj. obecnego „Kuriera Bałtyckiego“, nie próbował w nas wmawiać jakiejś odpowiedzialności za „Dzień Pomorski“ i „Dzień Pomorza“.

„Powiedzmy po prostu: Kupiliśmy urządzenia „Dnia Pomorza“ tak, jak mógłby był je kupić ktokolwiek, dlatego mamy wszelkie prawa, by się odgrodzić od tej przeszłości i pod względem moralnym i materialnym.

„Ale „Kurier Bałtycki“ jako de facto b. „Dzień Pomorski“ ma najmniej praw do omawiania „tradycji“. Bo to nieładnie: pracowało się, żyło się, a teraz wiesza się psy. W każdym razie redakcja „Kuriera Bałtyckiego“ nie może się wypierać odpowiedzialności moralnej, **skoro materialną bierze tylko za... „Torpedę“.**

Panowie „sanatorzy“, pogódźcie się! Przecież nie spierajcie się o swoje pieniądze! Subwencyjki były i są. Odpowiedzialność zaś moralna zarówno za przeszłość, jak i teraźniejszość spada na was wszystkich razem.

Pierwsza fabryka nietłukącego się szkła.

W Piotrkowie Trybunalskim przystąpiono do budowy wielkiej fabryki nietłukącego się szkła. Będzie to pierwsza w Polsce fabryka tego rodzaju, która ma pokryć całkowicie zapotrzebowanie krajowe.

Z krwawej Hiszpanii.

Kontrofensywa powstańców nad Ebro.

Czerwoni cofają się w popłochu.

Paryż. Wojska powstańcze rozpoczęły w sobotę na froncie Ebro wielką ofensywą, która powiodła się w zupełności. W kilku miejscach przerwano front republikański i zmuszono przeciwnika do odwrotu. Wojska gen. Franco zbliżyły się już w niektórych punktach na mniej jak 100 metrów do rzeki Ebro.

Salamanka. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: Na froncie Ebro wojska nasze odparły nieprzyjaciela aż do Ebro, gdzie został on okrążony. Liczba jeńców przekracza 2 tys., a liczba żołnierzy rządowych, których okrążono, jest jeszcze wyższa. Wojska narodowe zebrały przeszło 900 trupów nieprzyjacielskich, w tym kilku oficerów. Zdobyto ponad 1600 karabinów, 50 ciężkich karabinów maszynowych i 180 lekkich, jak również wielką ilość materiału wojennego, porzuconego przez nieprzyjaciela w czasie ucieczki. Lotnictwo nasze uszkodziło most na Ebro, urządzony przez wojska rządowe.

Rozbicie całej dywizji wojsk czerwonych nad Ebro.

Salamanka. Według wiadomości, jakie nadeszły do głównej kwatery wojsk gen. Franco, cała przestrzeń nad Ebro pomiędzy Nequinenza i Fayon, jest już oczyszczona z nieprzyjaciela. **42 dywizja** wojsk rządowych, która zajmowała ten odcinek, jest całkowicie zniszczona. Żołnierze, należący do niej, którzy ocaleli od kul, dostali się do niewoli lub utonęli w czasie odwrotu. Liczba jeńców przewyższa tysiąc.

Na Dalekim Wschodzie

100 samolotów sowieckich atakowało pozycje japońskie.

Tokio. Japońskie ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat o przebiegu walk na granicy sowiecko-mandżurskiej

Przez całą niedzielę na odcinku Czeng-Ku-Feng i Szatvsaoping **trwały uporczywe walki.** W akcji wzięło udział około stu samolotów sowieckich, które bombardowały stanowiska japońskie.

O godz. 16-tej wojska sowieckie natarły na wzgórza Czang Ku-Feng. Natarcie odparto.

Na odcinku Szujliufeng zauważono nadejście posiłków.

Ogień artylerii sowieckiej był dziś bardziej gwałtowny niż w sobotę. Samoloty krążyły na wysokości 2000—3000 mtr.

Podczas walk w ub. sobotę artyleria japońska unieruchomiła **40—50 czołgów sowieckich.** W sobotę Japończycy stracili 5 zabitych i niewielu rannych.

Komunikat twierdzi, że po 4 godzinnej walce artyleryjskiej z obu stron wojska japońskie zostały wyparte z obszaru, który strona sowiecka uważa za swój. Wojska sowieckie umocniły się na punktach granicznych. Po stronie japońskiej w walkach brała udział artyleria ciężka.



Sowieckie wojsko obsadziło górę Tschangfeng na terenie Mandżurii, przekraczając granicę. Przeciw temu Japonia protestowała energicznie.

Nowa prowokacja sowiecka w Mandżurii.

Tokio. Sztab armii kwantuńskiej ogłasza szczegóły wczorajszego zajścia granicznego pod Sutfenho. Z komunikatu tego wynika, że kilkunastu żołnierzy sowieckich wkroczyło na teren mandżurski i przystąpiło do budowy umocnionego stanowiska.

Akcji tej przeciwstawiły się oddziały mandżurskiej straży granicznej. W wyniku walki dwóch żołnierzy sowieckich zostało zabitych, a jeden wzięty do niewoli.

Komunikat podkreśla, że teren, na który wkroczył oddział sowiecki, jest bezwątpienia terytorium mandżurskim, co stwierdza układ w Hunszun, nie nastręczając żadnych wątpliwości.

Walka na bagnety.

Tokio. Wedle doniesień japońskiego ministerstwa wojny wojska sowieckie przeprowadziły dziś rano o godz. 2-ej dwa ataki, na południowy wschód od wzgórza Czaug-Ku Feng. Obydwa te ataki zostały odparte po ciężkiej walce wręcz. Wojska sowieckie musiały się cofnąć o mniej więcej 1 kilometr.

Po obu stronach poniesiono znaczne straty. Operacje wojskowe zakończyły się około godziny 6.30.

Przechwałki Bluechera.

Helsinki. „Swenska Presen" donosi, że marszałek Blücher dokonał inspekcji garnizonu pod Czang-Ku Feng, w odległości 20 km. od linii bojowej.

Marszałek Blücher oświadczył, że nie jest on Koropatkinem, lecz marszałkiem Blüchera i armia jego nie jest carską, posiadającą przekupionych oficerów, ale zwycięską armię Związku sowieckiego.

I w Niemczech psy boso chodzą.

„Z deszczu pod rynnę".

Do serii haseł, propagujących **„raj" w Trzeciej** Rzeszy, należy tak żywo dzisiaj chwytane przez świat pracy hasło: „Niemcy nie posiadają bezrobocia. Robotnik u nas panem". Jak ta sprawa w rzeczywistości wygląda, najlepiej świadczy odpowiedź, jaką otrzymał od jednego z konsulatów niemieckich robotnik, obywatel niemiecki, starający się o wyjazd do Niemiec. Odpowiedź ta (w tłumaczeniu) brzmi:

„Niemiecki Konsulat Generalny Toruń.

Jako obywatel niemiecki nie potrzebuje Pan żadnego osobnego zezwolenia Generalnego Konsulatu na przesiedlenie się do Niemiec. Przy pomocy swego ważnego paszportu niemieckiego, w którym zostało uwidocznione policyjne odmeldowanie, może Pan każdego czasu do Niemiec przyjechać.

„Przed przedwczesnym przesiedleniem się do Niemiec musi jednak Konsulat Generalny z obowiązku Pana przestrzec. Panu chyba będzie wiadomym, iż środki żywnościowe w Rzeszy są wiele droższe niż tutaj i że tam całe lata czeka na pracę około dwa miliony bezrobotnych i jeszcze nie udało się ich nigdzie ulokować. Pan zatem nie może liczyć, iż w Rzeszy odrazu pracę otrzyma, jest też wykluczonym, ażeby Panu od razu przyznano wsparcie z niemieckiej opieki społecznej, dlatego, przesiedlając się tam, wpadłby Pan z deszczu pod rynnę. Można tylko Panu radzić jeszcze tutaj wytrzymać, ponieważ przy tutejszych tanich stosunkach lżej Panu będzie przetrwać.

Z polecenia podpis nieczytelny".

Tak w świetle prawdy wygląda „słodka rzeczywistość" w Trzeciej Rzeszy. Nie wątpimy, że także robotnicy Polacy nie pozwolą się więcej wciągać „z deszczu pod rynnę"...

Zlot okręgowy „Sokoła".

Nowe Miasto. W niedzielę, 7 bm. odbył się, jak już wzmiankowaliśmy, — Zlot okręgu VI lubawskiego „Sokoła". Już w sobotę po poł. rozpoczęły się na boisku sportowym zawody lekkoatletyczne, gry i strzelanie. Przed rozpoczęciem wciągnięto na maszt flagę narodową. Kierownikiem zawodów był nacz. okr. p. Lendzion, sędzią głównym wiceprezes okr. p. Bol. Jentkiewicz.

Od wczesnego rana w niedzielę urzędowało biuro zlotowe. Rano przeprowadzono próby ćwiczeń druhen i druhów. Próby generalne odbyły się przy dźwiękach orkiestry wojskowej z Brodnicy.

O godz. 10,15 nastąpił przegląd oddziałów sokolich, dokonany przez prez. okr. p. mgr Wolskiego i delegata dzieln. p. Sobeckiego, po czym wymaszerowano do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Jasiński kazanie okolicznościowe zaś wygłosił ks. Kaznowski, podczas Mszy św. śpiewał Chór Kościelny.

Po nabożeństwie nastąpił odmarsz przed starostwo, gdzie p. prezes Wolski powitał przedstawicieli władz państw., wojska i sokolich.

Podczas defilady prócz władz sokolich miejsce na trybunie zajęli m. in. starosta pow. mgr Kowalski, ppłk. Kumaniecki z Brodnicy i p. burm. Wachowiak. Sokolice i sokołów witano hucznymi oklaskami i kwiatami.

Obiad odbył się na boisku rzeźni miejskiej; — przygotowano 600 porcyj grochówki. O godz. 16 rozpoczęły się ćwiczenia wolne druhów, druhen, pokazy gimnastyczne, sztafety itp. Na zakończenie ściągnięto flagę przy dźwiękach Hymnu Narodowego, który odegrała orkiestra. Odśpiewano wreszcie modlitwę wieczorną. O godz. 20 rozpoczęła się w „Hotelu Centralnym" zabawa taneczna przy licznym udziale sokołów.

Wyniki zawodów.

W punktacji ogólnej mistrzostwo okręgu zdobyło gniazdo Działdowo 140 pkt., 2. Brodnica 136 ptk, 3. Iłowo 32 pkt., 4. Lubawa 38.

Skok w dal druhen:
I. Kręgelewska Maria Działdowo — 3,58 m.
II. Błaszkowska Stefania Lubawa — 3,385 m.
III. Rzemińska Helena Działdowo — 3,16 m.

Bieg 60 mtr (młodzież męska):
I. Szymborski Kazimierz Brodnica — 7,9 sek.
II. Kornacki Józef Działdowo — 8 sek.
III. Hermanowski Edmund Brodnica — 8,3 sek.

Skok w dal (młodzież męska):
I. Zembrzuski Jan Iłowo — 5,06 m
II. Szymborski Kazimierz Brodnica — 4,95 m
III. Hermanowski Edmund Brodnica — 4,64 m.

Rzut kulą (młodzież męska):
I. Zembrzuski Jan Iłowo — 13,70 m
II. Grabowski Antoni Iłowo — 11,52 m
III Zakrzewski Wład. Brodnica — 11,09 m

Strzelanie indywidualne druhów na 50 mtr.:
I. Wieczorek Roman Lubawa
II. Koliński Antoni Brodnica
III. Kapczyński Kazimierz Brodnica

Strzelanie indywidualne druhen na 50 mtr.:
I. Gęgławska Leokadia Działdowo
II. Zielska Michalina Brodnica
III. Nowicka Maria Brodnica

Strzelanie dla młodzieży męskiej 25 mtr.:
I Matuszewski Bronisław Działdowo
II Kolk Tadeusz Działdowo
III Hermanowski Edmund Brodnica.

Strzelanie zespołowe druhów:
1) Zespół gniazda Lubawa
2) „ „ Działdowo
3) „ „ Brodnica.

Strzelanie z łuku:
1) Gęgławska Leokadia Działdowo
2) Rzemińska Jadwiga Działdowo
3) Nowicka Justyna Brodnica.

Zespołowe z łuku:
1) Zespół druhen gniazda Działdowo
2) „ „ „ Brodnica.

Koszykówka:
I. — Brodnica; II. — Działdowo

Siatkówka:
I. — Iłowo; II. — Brodnica; III. — Diałdowo.

Bieg 100 mtr. druhów:
1) Bieńkowski Hubert Iłowo — 12,5
2) Kanigowski Alfons Działdowo — 12,6
3) Cieszyński Jerzy Brodnica — 12,8

Bieg 400 mtr. druhów:
1) Błędowski Edmund Brodnica — 55,7
2) Kanigowski Alfons Działdowo — 57,2
3) Cieszyński Jerzy Brodnica — 58,6

Bieg na 3000 mtr.:
1) Szczepkowski Jan Działdowo — 10,544
2) Sikorski Franc. Brodnica — 11,25
3) Treichel Eugeniusz Brodnica — 12.

(Dokończenie nastąpi).

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 16

(Ciąg dalszy).

IX.

Pod „złotą sarną" dużo już było gości, gdy Budajewski zajechał, a byli to po większej części dzierżawcy okoliczni.

Jeden z nich zaraz się zbliżył.

Zamierza pan konia sprzedać? — zapytał.

— Ale ba! — odpowiedział napuszony Budajewski, — jeszczebym kilka chciał kupić!

— No — to się wie! — Ot mój koń — wskazał mu inny przez okno konia, którego parobek prowadził za uzdę.

— Ano, pójdźmy zobaczyć!

I wyszli wszyscy przed oberżę.

Parobek, trzymający konia, przeprowadził go na skinienie pana swego w tę i w ową stronę, podczas gdy Budajewski przypatrywał się temu z upodobaniem.

— No czy nie ładny — zapytał właściciel konia, — dla pana, panie Budajewski, dam za trzysta talarów! — szepnął mu na ucho.

Budajewski przypatrywał się jeszcze przez chwilkę koniowi, potem rzekł do obecnych:

— A co? kapitalny koń. Zaraz się na nim poznałem!

— Panie Szajer — kupuję konia — zgoda! Trzysta talarów! — A teraz wypijemy litkup — proszę wszystkich!

I z butną miną zasiadł Budajewski za stołem i zażądał czterech butelek wina, wypłaciwszy pieniądze Szajerowi, który śmiał się z napuszonego głupca, bo koń miał istotnie wady i nie był wart ani trzeciej części.

Już się miało ku wieczorowi, gdy Budajewski stał przed oberżą, oczekując swej kariolki, którą parobek oberżysty miał przyprowadzić. Przez cały dzień dużo wypito, a najwięcej częstował Budajewski. Nie był on pijakiem i nie znajdował w piciu przyjemności, ale upatrywał w tym ubliżenie, gdy mu kto zwrócił uwagę, że ma dosyć — chciał we wszystkim mieć rację, więc odpowiedział na takie uwagi było żądanie nowej butelki.

I dziś, chociaż wypił więcej, aniżeli mu służyło, nie był pijany, tylko bardzo rozgorączkowany i mocno drażliwy.

Parobek wyprowadził zaprzężoną kariolkę — koń kupiony uwiązany był z tyłu.

— Przepyszna klacz! — zauważył ktoś ze znajomych, klepiąc zaprzężoną „Minerwę".

— Ja też tak myślę — odparł Budajewski — już trzy nagrody odebrałem na wyścigach. Takiego wyścigowca nie ma w całej okolicy!

— No, no! — zauważył dzierżawca Miller, mieszkający pół mili za folwarkiem Budajewskiego i wskazując na osiodłanego swego konia, dodał: — mój wałach nie gorszy!

— Nie gorszy? Co? Nie gorszy? — krzyczał zaperzony Budajewski — przynajmniej o 200 bitych gorszy! Taka hetka!

— Hetka? — zawołał Miller — Udowodnić mi, że hetka!

— Możecie wy na waszej szkapie — odrzekł Budajewski — przejechać w godzinie do mego folwarku? A ja z moją „Minerwą" pojadę. No — zróbmy próbę!

— Albo ja głupi? - odwrócił się Miller — Jego szkapa nic nie warta, więc chce, abym ja gonił konia za nic. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się we wtorek dnia 16 sierpnia początek o godz. 5-tej jak następuje: godz. 5 Lipinki, Łąkorz, 5.30 Szwarcenowo, Krotoszyny, 5 50 Wonna, Sumin, 6,20 Skarlin, Wawrowice, 6.50 Gryźliny, Ostrowite.

Instr. PIR Roman Furmańczyk.

Okręgowy Związek Producentów Trzody Chlewnej komunikuje,

że uzyskał pozwolenie od p. Olszewskiego za dworcem w Lubawie na postój furmanek podczas spędu bekonowego na jego roli, leżącej przy szosie Mortęgi—Lubawa. Ma to zapobiec hamowaniu ruchu drogowego. Bliższe szczegóły poda na miejscu dyżurny na spędzie p. prezes Brzozowski.

Za Zarząd Baczewski, prezes.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 10 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 10 sierpnia, środa, Wawrzyńca.
11 sierpnia, czwartek, Zuzanny.

Wschód słońca g 4 — 10 m. Zachód słońca. g. 19 — 13 m.
Wschód księżyca g 18 — 44 m. Zachód księżyca g 3 — 51 m.

Ku uwadze Szan. Czytelników.

W powiecie kręci się jakiś agent pewnego banku krakowskiego, który ofiaruje dwie obligacje 3 % Pożyczki Inwestycyjnej i jedną obligację 4 % Pożyczki Dolarowej. Cena nabycia rozłożona jest na 27 rat miesięcznych po 10,95 zł, czyli razem płaci kupujący 295,65 zł.

Zwracamy uwagę, że wyżej ofiarowane obligacje można za pośrednictwem miejsc. banków nabyć już za cenę 208 zł, zatem ów pośrednik zarabia na tym interesie 87,65 zł.

Z miasta i powiatu

Rekolekcje.

Nowe Miasto. Od 18—20 sierpnia odbędą się w kościele rekolekcje dla członkiń Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. **Korzystać** mogą również panie, nie należące do Stowarzyszenia. Zgłoszenia przyjmuje p. P. Jentkiewiczowa, przewodnicząca.

W rocznicę urodzin i imienin Romana Dmowskiego.

Nowe Miasto. We wtorek, dn. 9 bm. odbyło się w świetlicy „Pracy Polskiej" uroczyste zebranie członków miejsc. koła Str. Nar., któremu przewodniczył prezes pow. ks. prof. Dembieński. Referat nt. życia i dzieła wielk. solenizanta i przewódcy Obozu Narod. wygłosił sekr. pow. SN kol. Reichel. Zebrani wysłuchali referatu z wielkim zainteresowaniem i w końcu wznieśli gromkie okrzyki na cześć R. Dmowskiego i Polski Narodowej. Salka z trudem mogła pomieścić wszystkich obecnych. Prócz zwykłej dekoracji świetlicy ustawiono na podwyższeniu portret Dmowskiego, który udekorowano wiązanką kwiatów białych-czerwonych. Lista członkowska wzrosła o 10 nowych kolegów. — Poza tym omówiono sprawę zjazdu pow. SN w dn. 15 sierpnia br. Niewątpliwie członkowie i sympatycy SN z Nowego Miasta wezmą w pochodzie i defiladzie gremialny udział. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Z ostatniego targu.

Nowe Miasto. Na targu w dn. 9 bm. płacono za pół kg masła 1,40 zł, mdl. jaj 1,05 zł, pół kg pomidorów 15—20 gr, kalafior 10—20 gr, główkę kapusty 10—20 gr, 50 kg ziemniaków 3 zł, kurczę 1—1.20 zł. Dowóz świń minimalny.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek, 8 bm. na targu płacono za ft masła 1.30—1,40, mdl jaj 1 zł, kury 1,50—2, kaczki 1,60—2,50, kurczęta 80—1,20 sztuka, ft pomidorów 30—40 gr, ft gruszek 25 gr, ft jabłek 25—30, ctr młodych kartofli 3,20 zł, cielęta 9—17 zł, ft skopu 25—30 gr. Za świnie na rzeź płacono 40—45 zł za ctr, parkę prosiąt 23—35 zł. Za bekony na spędzie płacono 43 zł za ctr. Dowóz był mierny.

Sprawozdanie Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Lubawie za czas od 1 grudnia 1937 r. do 30 kwietnia 1938 r.

(Dokończenie)

Lubawa. Wydatki w okresie sprawozdawczym wynosiły: 12.436 65 zł. W kwocie 12.436 65 zł, mieszczą się wypłacone Kom. Opieki nad Dzieckiem 1.066.03 zł, za naturalia na święconkę 383.57 zł oraz różne 1.663 48 zł, z czego przypada na przewóz węgla 599 40 zł, na zwrot pożyczki Kasie Miejskiej 341.75 zł, na ubezpieczenia społeczne i socj. 70.88 zł, za naturalia na gwiazdkę bezrobotnym 337.55 zł, na wynagrodzenie końcowe pracowników umysł. 150.00 i na różne 163.90 zł.

Z powyższego wynika, że w dniu likwidacji pozostało gotówki 3,71 zł., które w myśl zarządzenia Pow. Komitetu zostano oddane na konto Powiatowego Komitetu do KKO w Nowym Mieście Lub.

Z pomocy zimowej korzystało w czasie największego napięcia 203 żywicieli rodzin i 15 samotnych, razem więc 218 osób.

Stan bezrobotnych, korzystających z pomocy zimowej w czasie sprawozdawczym, wynosił, jak następuje: W miesiącu grudniu 188 osób, w styczniu 197 osób, w lutym 206 osób, w marcu 218 osób i w kwietniu 204 osób.

Z Centralnego Komitetu otrzymał tutejszy Komitet 100.000 kg węgla, który rozchodowano, a rozliczenie z węgla znajduje się w osobnych aktach.

Z otrzymanych ofiar i subwencji zatrudniano bezrobotnych przy usuwaniu śniegu w ulicach miasta, przy rozkopywaniu śniegu na szosach Lubawa—Sampława, Złotowo, Wałdyki, na drogach pod Targowisko Górne i Dolne, Lipy i Losy, dalej przy kopaniu rowów przydrożnych pod Losy, przy pracach ziemnych na przyszłym stadionie i kąpielisku, przy kopaniu żwiru na polu gminy miejskiej pod Tuszewem, przy kopaniu żwiru dla drogi pod Mortęgi pod Kerberowem, przy pomniku straży pożarnej, przy reperacji parkanu gminnego około poczty, przy zgarnianiu liści w parku miejskim, i w alejach pod dworcem, przy sadzeniu i przesadzaniu drzewek i krzewów w parku miejskim, przy obcinaniu gałęzi u ogrodowego miejskiego, przy pomiarach z drogomistrzem w Rodzonem, przy wywózce śmieci z ulic miasta, przy naprawie boiska na terenie Gimnazjum, przy korowaniu drągów na słupy prądowe dla przewodów i przy ustawianiu w metry kamieni na drodze pod Mortęgami.

W końcu Miejski Komitet składa wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ulżenia doli bezrobotnym, w imieniu tychże serdeczne „Bóg zapłać" w mniemaniu, że spełnił przyjęte na siebie obowiązki.

Komitet:

Sekretarz Komitetu (—) Cz. Wojciechowski
Przewodniczący Komitetu (—) Władysław Kijora
Przewodniczący sekcji zbiórki pieniężnej (—) Fr. Zmijewski.

Pożar.

Sampława. W dn 6 bm. o godz. 17 w zabudowaniach gospodarstwa p. Zofii Szczepańskiej wybuchł pożar, skutkiem czego spłonęły: chlew połączony ze stajnią, przybudówką i kurnikiem.

Zniszczeniu uległy również sprzęty rolnicze. Wartość szkód wynosi ok. 2 tys. zł, poszkodowana była ubezpieczona na sumę 1500 zł. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona.

Narodowcy

z obwodu lubawskiego!

W dniu 15 sierpnia 1938 r. w święto „Cudu nad Wisłą".

w rocznicę tryumfu polskiego oręża nad dzikimi hordami „czerwonego" wschodu urządza Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego **zjazd członków SN i sympatyków z całego powiatu lubawskiego w Nowym Mieście połączony z uroczystością poświęcenia proporca obwodu nowomiejskiego.**

Dzień 15 sierpnia jest świętem Wniebowstąpienia Najśw. Marii Panny, **Orędowniczki naszego narodu, patronki naszych zmagań z wrogiem, która wyjednała dla śmiertelnie zagrożonej naszej Ojczyzny cud zwycięstwa**

Dzień ten powinien stać się **wielką manifestacją Stron. Narod.**

Pokażmy, że czuwamy na posterunku!

Pokażmy jedność, zwartość i siłę naszą wszystkim wrogom wewnętrznym i zewnętrznym.

Dajmy należytą odprawę wrogom zewnętrznym, którzy wyciągają zachłanne ręce po ziemie rdzennie polskie.

Walczmy otwarcie z wrogami wewnętrznymi!

Walka na życie i śmierć, nieustająca ani na chwilę, — walka z komunizmem, socjalizmem, z masonerią i żydostwem!

Służyć chcemy niezłomnie jednej, prawdziwie wielkiej i zdobywczej idei narodowej, walczyć o Wielką Polskę katolicką, sprawiedliwą, o Polskę dla Polaków!

W dniu 15-go sierpnia rb. musimy zamanifestować naszą siłę i pełną gotowość do czynu.

Wzywamy wszystkich Członków i Sympatyków Stron., Narodowego, którym dobro i wielkość Polski leży na sercu do wzięcia udziału **w wielkim zjeździe,** który się odbędzie **w poniedziałek, dnia 15 sierpnia rb.**

Punkt zborny wszystkich kół obwodu lubawskiego będzie w Lubawie na Rynku, skąd nastąpi punktualny (bez opóźnienia) wspólny wyjazd o godzinie 6-tej rano z orkiestrą do Nowego Miasta.

Nie wolno nam być nieobecnymi!

Nie wolno nam tolerować dezercji z walczących szeregów!

Trzeba nam trwać w stanie pełnej gotowości!

Niech żyje Wielka Polską!

Za Zarząd Obwodu lubawsk. Stron. Narodowego (—) Leon Szulc.

Program

zjazdu powiatowego oraz uroczystości poświęcenia proporca Stron. Narodowego w Nowym Mieście Lub. w dniu 15. VIII. 1938 r.

Godzina	9	Zbiórka na placu tartaku p. Bronisława Jentkiewicza, ul. Łąkowska.
„	10,00	Raport koledze prezesowi.
„	10,15	Wymarsz z orkiestrą na czele do kościoła parafialn. na uroczystą Mszę św i poświęcenie proporca.
„	10,30	Msza św. i poświęcenie proporca.
„	12	Odmarsz z kościoła na Rynek na publiczne zebranie na Rynku.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odśpiewanie „Boże, coś Polskę".
3. Wręczenie proporca chorążemu.
4. Składanie życzeń.
5. Referaty nt. „Cudu nad Wisłą" oraz zasad i dążeń Obozu Nar.
6. Odśpiewanie Hymnu Młodych.
7. Modlitwa o Wielką Polskę.
8. Zamknięcie.

Po publicznym zebraniu defilada na ul. Kościuszki. W defiladzie i pochodzie wezmą udział oddziały pieszych, oddział rowerzystów oraz banderia konna.

Po defiladzie odmarsz na wspólny obiad w Rzeźni Miejskiej o godzinie 13,30.

„	14,30	wymarsz do parku miejskiego na zabawę ludową.
„	20	koniec zabawy ludowej i wymarsz do Hotelu Centralnego na zabawę taneczną.

Jeszcze kilka szczegółów z obchodu SN w Nowym Mieście.

W uzupełnieniu podanego wyżej programu podajemy jeszcze, że na zjazd przybędzie sędziwy wódz ludu pomorskiego, ks sen. **Bolt,** który dokona poświęcenia proporca i wygłosi okolicznościowe przemówienie. Sumę odprawi ks. prob. **Chyliński** z Mikołajek, członek **Wydziału Powiatowego** z łona Stron. Narod. Udział w obchodzie wezmą członkowie Stron. Narod. z całego powiatu tak obwodu **nowomiejskiego** jako i **lubawskiego. Każdy obwód** będzie miał **swoją orkiestrę.** Zabawa ludowa odbędzie się w parku miejskim. Wieczorem zabawa taneczna w sali Hotelu Centralnego jak również w parku miejskim. Należy się spodziewać **licznego udziału** ze strony **całego narodowego społeczeństwa.**

Piękny czyn Straży Granicznej.

Czerlin. W niedzielę, dnia 14 sierpnia br. o godz. 14,30 odbędzie się przy strażnicy Czerlin-Napromek **uroczystość** poświęcenia kapliczki, wybudowanej przez komisariat Straży Granicznej. Wyrażamy nadzieję, że na ten wzniosły akt, aby dać dowód serdecznego uznania dla tego pięknego czynu Straży Granicznej, społeczeństwo miejscowe i okoliczne weźmie udział. Po uroczystości poświęcenia odbędzie się koncert orkiestry wojskowej i zabawa.

Związek Weteranów Powstań Narodowych RP. koło Grodziczno stow. zarejestr.

Zawiadamiamy członków Kół naszego powiatu oraz sympatyków, że urządzamy w niedzielę, dn. 14 sierpnia br. w ogrodzie i sali oberży p. Januszewskiego w Grodzicznie wielką zabawę letnią. Doborowa orkiestra — Urozmaicenia i niespodzianki, dojazd od stacji **Kuligi** zapewniony.

O liczny udział prosi Zarząd.

Bardzo ciekawy wykład o kwestii żydowskiej.

W niedzielę, dnia 14 bm., zaraz po nabożeństwie główn. wygłosi w sali Hotelu Centraln. w Nowym Mieście Lub bardzo ciekawy wykład na temat **zagadnienia żydowskiego p. prof Męczykowski** z Bydgoszczy. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Wstęp bezpłatny. Uprasza się tylko o dobrowolne drobne datki na pokrycie kosztów sali!

Ks. prof. Dembieński.

Rozkład szczepienia I. i II.

(Dokończenie).

Dn. 31 VIII. godz. 13,00 **w Prątnicy;** Prątnica, Tuszewo, Omule. Oględz. 7. IX. godz. 13.
„ „ „ „ 14,30 **w Łążynie:** Łążyn, Szczepankowo, Zwiniarz Świniarc. Ogl. 7 9. g. 13,30
„ „ „ „ 16,00 **w Rumienicy:** Rumienica, Gutowo, Oględz 7. 9. godz. 14
Dn. 1 IX. godz. 13,00 **w Złotowie:** Złotowo, Lubstyn, Lubstynek, Czerlin. Ogl. 8 IX g. 13.
„ „ „ „ 14,00 **w Grabowie:** Grabowo, Wałdyki. Ogl. 8 9 godz 13,30.
„ „ „ „ 15,00 **w Rożentalu:** Rożental, Pomierki, Gierłoż Polska. Ogl. 8 9 godz. 14
„ „ „ „ 16.30 **w Zielkowie:** Zielkowo, Gierłoż leśna. Ogl. 8. 9. godz 14,30.
„ „ „ „ 17,00 **w Kazanicach:** Kazanice. Ogl. 8. 9. godz. 15
„ „ „ „ 18,30 **w Byszwałdzie:** Byszwałd. Oględz. 8. 9. g. 15,30.

Z województwa warszawskiego.

Ucieczka z raju hitlerowskiego.

Lidzbark. Przed ok. 2 mies. wyjechało z Lidzbarka za pracą do Niemiec około 20 tut. robotników. Pracę otrzymali w pewnej cegielni koło Berlina. Jednakże raj hitlerowski dał im się tak we znaki, że jeden z tych robotników uciekł i szczęśliwie przedostał się przez granicę, dwóch natomiast Niemcy schwycili nad granicą i z powrotem do miejsca pracy odstawili. Zapracowane zaś pieniądze Niemcy do Polski nie przekazują, skutkiem czego rodziny rob. przez ten czas zostają przez środków do życia.

W jakich warunkach polscy robotnicy tam pracują, jak są wyzyskiwani i jak dobrze jest w raju hitleryzmu obszerniej opiszemy w następnym numerze.

Komunikat do wszystkich członkiń K. G. W.

W dn. 7—9 września br. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze organizuje na dzień 8 września 1938 r. — w święto Matki Boskiej Siewnej wielką pielgrzymkę do Częstochowy.

Do tej pielgrzymki dołącza się również Pomorskie Zrzeszenie Kół Gosp. Wiejskich, by złożyć hołd u stóp Przenajświętszej Marii Panny i ofiarować „Votum", a zarazem błagać o opiekę nad Ojczyzną.

Apelujemy gorąco do wszystkich członkiń K.G.W., ażeby wzięły jak największy udział.

Zgłoszenia należy przesyłać do dnia 20 sierpnia br. pod adresem: Pomorskie Towarzystwo Rolnicze — Toruń ul. Klonowicza 19. tel. 27-78. W zgłoszeniu należy podać ilość uczestniczek i stację wyjazdową oraz przekazać tytułem zaliczki 10 zł. Pieniądze przekazywać należy do Komunalnej Kasy Oszczędności pow. toruńskiego w Toruniu nr. konta 1053 (Pielgrzymka PTR do Częstochowy). Koszta przejazdu w obie strony wynoszą od 10—16 zł, zależnie od stacji wyjazdowej.

PP. Prezeski niech dołożą wszelkich starań, ażeby zachęcić do wzięcia udziału w pielgrzymce, jak również niech zainkasują, jak też odeślą na wyznaczony czas pieniądze za swoje członkinie. — Bliższe szczegóły podane są w nrze 3 „Gospodarza Pomorskiego". Składki na „Votum" wpłacać na ręce przewodniczącej KGW lub instruktorki.

Pow. Zarząd KGW.

RUCH TOWARZYSTW

Baczność Westfalczycy!

Nowe Miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenii i Westfalii na powiat Lubawa odbędzie się w niedzielę, dnia 14 sierpnia br. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie, to jest godz. 12 i pół.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Stow. Sam. Rzemieślników Chrz. Koło Lubawa.

W środę, 10 bm. o godz. 20,30 (8,30 wiecz.) w lokalu p. Piotrowicza przy ul. Zamkowej odbędzie się zebranie miesięczne Stow. Samodz. Rzemieślników Chrześcijan — Koło Lubawa. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 11 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 16.00 Koncert solistów. 16 40 Odbiornik w samochodzie — pogad. 16.45 Sztuka odpoczywania — pogad. 17 00 Muzyka tan. 18.00 Królewska choroba — pogad. z Poznania. 18 10 Teatr wyobraźni — Wesele Krzyżackie. 18.50 Recital węgierskiej śpiewaczki. 19.35 Koncert rozrywkowy. W przerwie „Ostatnia niedziela" — skecz. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Rozśpiewane auto — lekka audycja ze Lwowa. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Koncert kameralny z Łodzi.

Sroda, 10 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12 03 Audycja południowa. 15.15 Sianokosy na Polesiu — opow. z Krakowa. 15 30 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 15.45 Wiad. gosp. 16 00 Kalejdoskop — koncert rozrywkowy z Poznania. 16.45 Felieton z Torunia. 17.00 Muzyka tan. 18 00 Rzeczy ciekawe z przyrody i techniki — pogad. 18.10 Recital fortep. Kleina. 18.45 Kronika lit. 19.00 Arie w wyk. Kowalskiego. 19 30 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20 55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert w wyk. chóru męskiego. 21.45 Wiad sport. 21.55 Koncert symf. ork. PR.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304.3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 11 VIII. 8 00, 13.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 15.30 Gdyńskie obrazki — pog. 15,40 Pogad. społ. 17.00 Recytacja fragm. powieści — Od brzegu do brzegu. 17.15 Wiązanka melodii tan. z płyt. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza. 21.00 Uprawa pszenicy — pog. roln.

Piątek, 12 VIII. 8.00, 13.00, 17.15, 22.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 16.45 Szwajcaria Kaszubska — felieton. 17.00 Dokąd jechać w święto? 17.50, 21.55 Wiad. sport. z Pomorza. 21.00 Rozmowa ze słuchaczami. 21.10 Koncert z Łodzi.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Bluecher objął dowództwo, otrzymawszy pełnomocnictwo.

Krwawe walki. — Czystka.

We wtorek na terytorium walk sowiecko-japońskich przybył osobiście marsz. Bluecher i objął dowództwo oddziałów walczących. Podobno otrzymał on od rządu sowieckiego wolną rękę w operacjach na Dalekim Wschodzie. Mimo walk na bagnety, mimo wprowadzenia do bitwy dywizji piechoty, masy czołgów i samolotów Japończycy swe pozycje utrzymali. We wojsku sowieckim ujawnia się demoralizacja i dezercja. Z tego powodu odbywa się krwawa czystka.

Wokół sprawy inż. Doboszyńskiego.

Lwów. Proces inż. Doboszyńskiego, który zacznie się 29 bm., potrwa 2 dni. Słuchani będą tylko świadkowie oskarżenia.

Powitanie floty francuskiej w Gdyni. Wizyta lorda admiralicji Duff Coopera w Gdyni.

Gdynia. Dzisiaj o godz. 8-ej rano zawinęła do Gdyni eskadra francuskich okrętów wojennych, składająca się z trzech kontrtorpedowców: „Chacal", „Jaugar" i „Leopard", pod dowództwem komandora Barnouin, komendanta szkoły morskiej w Brest. Na pokładzie kontrtorpedowców, poza oficerami i marynarzami, znajduje się 144 uczniów wojskowej szkoły morskiej w Brest.

Okręty francuskie zawinęły do portu wojennego w Gdyni, gdzie uroczyście powitane były przez przedstawicieli polskiej marynarki wojennej, wojska i władz cywilnych. Goście francuscy zwiedzać będą polski port wojenny, Gdynię i całe polskie wybrzeże. Część wycieczki uda się do Warszawy, gdzie złoży wieniec na Płycie Nieznanego Żołnierz i zwiedzi Warszawę w dniu 9 i 10 sierpnia.

Równocześnie na jachcie admiralicji brytyjskiej "Euchanterest" przybył do Gdyni lord admiralicji brytyjskiej Duft Cooper w Gdyni.

Polska będzie miała 5 kardynałów.

Wileńskie „Słowo" donosi w korespondencji z Rzymu, jakoby Polska w miejsce dotychcz. 2 kardynałów w przyszłości miała otrzymać 5.

Żyd w prezydium Giełdy Towarowo-Zbożow.

Łódź, 7. 8. Ostatnio odbyły się wybory prezydium Giełdy Towarowo-Zbożowej. Na wiceprezesa wybrano Żyda, Żmigroda. Do niedawna stanowisko to zajmował przedstawiciel intendentury, mjr Kamiński.

Z uwagi na doniosłe znaczenie, jakie odgrywa Giełda Towarowo-Zbożowa na rynku zbożowym, zdaniem naszym dopuszczenie na tak wysokie stanowisko Żyda jest ze wszechmiar niewłaściwe.

Tym bardziej trzeba ten fakt podkreślić, że większość Rady Giełdowej stanowią chrześcijanie. Istniała więc możność pominięcia przy wyborach Żyda.

Jak wiadomo, dokonane wybory podlegają zatwierdzeniu władz wojewódzkich. Sądzimy, że województwo nie uzna wyboru Żyda i nakaże powtórne wybory.

Czego chce Stron. Narodowe?

Poznań. W ulotce, wydanej przez Stron. Narodowe, wzywającej do wzięcia udziału w uroczystościach 15 sierpnia, czytamy:

„Trzeba wytępić wrogów Polski -- wstrzymać pochód niemczyzny, wskrzesić chlubną przeszłość, zaprowadzić ład i sprawiedliwość. Manifestujemy swą wolę i sprawność organizacji, objawiamy siłę Polski — która idzie".

Japończycy u Ojca Świętego.

Castel Gandolfo. Ojciec Święty przyjął wycieczkę młodzieży japońskiej, której przewodniczący doręczył Papieżowi artystyczną statuę, przedstawiającą króla Dato, który wysłał poselstwo do Papieża Pawła V-go. Ojciec Święty wygłosił do uczestników wycieczki przemówienie, w którym stwierdził, iż jest szczerym przyjacielem Japonii oraz złożył życzenia szczęśliwej przyszłości dla młodzieży japońskiej oraz pomyślności dla całego narodu japońskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.31 ; frank francuski 14.48; frank szwajcarski 121.60 funt szterling 25.86; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.34; gulden gdański 100.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 9. 8.	Bydgoszcz, 8. 8.
Żyto nowe	14.50— 15.00	14.50— 15.00
Pszenica	18.75— 19.25	20.50— 21.00
Mąka żytnia 65 proc.	24.00— 25.00	28.25— 28.75
Mąka pszenna 65 proc.	32.75— 33.75	36.50— 37.50
Jęczmień	14.50— 15.00	15.00— 15.50
Owies	17.75— 18.25	18.25— 18.75
Rzepak zimowy	41.50— 42.50	41.00— 42.50
Łubin żółty	19.00— 19.50	17.50— 18.00
Łubin niebieski	18.00— 18.50	16.50— 17.00
Gorczyca	35.00— 37.00	34.00— 36.00
Otręby żytnie	10.00— 11.00	11.00— 11.50
Otręby pszenne grube	12.25— 12.75	12.50— 13.00
Groch Viktoria	24.00— 26.00	24.00— 27.00
Groch Folgera	24.50— 26.00	24.00— 26.00
Wyka jara	23.00— 24.00	20.50— 21.50
Siemię lniane	56.00— 58.00	54.00— 57.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Zarząd Miejski w Działdowie
N. III|12 - 1|38.

Działdowo, dnia 9 sierpnia 1938 r.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Działdowie ogłasza niniejszym **konkurs na dostawę furmanki dla Zarządu Miejskiego** i instytucji na każde zawołanie i to:

a) furmanki 2 konne 8 godz. dziennej pracy ze stangretem; to samo na furmanki 1 konne

b) na furmanki 2 konne do zwózki węgla, koksu, smoły itp. własnymi wozami i stangretem bez ograniczenia czasu.

Termin składania ofert upływa z dniem 20 sierpnia br.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wybór oferenta oraz zawarcie umowy poza konkursem.

Burmistrz w z. J. Dembowski.

Za złożone nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy wszystkim nasze najuprzejmiejsze

podziękowanie

M. i B. Królakowie

Nowe Miasto Lub., w sierpniu 1938 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji ślubu naszego składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

Józef Wiśniewski z żoną z domu Kowalska.

Nowe Miasto Lub., w sierpniu 38 r.